

Witam serdecznie,

W tym tygodniu będziemy ćwiczyć koncentrację uwagi oraz doskonalić umiejętności ortograficzne. Prace proszę przesłać na e-mail: [zkk@interia.pl](mailto:zkk@interia.pl)

#### 1. Wypisz wyrazy z trudnościami ortograficznymi( ó,u,rz,ż,h,ch)

Wyszczerając zęby, uprzednio spojrzawszy, a raczej łypnąwszy wzrokiem na Podchorążego, swojego przyjaciela, rozejrzał się wte i wewte bohater naszej historii - ponadtrzydziestoletni Joachim. Dookoła otaczała go horda rozhisteryzowanych fanek ośmioosobowego zespołu Pęcherz, którego był wokalistą. Półgłosem zaklął, bądź co bądź miał późnojesienną chandrę i był nieco chimeryczny, jak przystało na gwiazdę.

Wokół same śmiechy-chichy z nie wiadomo czego. „Niechby ta żeńska trzódka doceniała moje wokalizy w C-dur i c-moll, cieszące się niesłabnącym uznaniem w opinii krytyków muzycznych" - myślał Joachim, na pewno nie czując się zbyt komfortowo, otoczony przez taką watahę. Jednakże wszystkie quasi-fanki naprawdę dążyły tylko do zdarcia zeń żorzetowej koszuli z sutym żabotem.

Pół siedząc, pół leżąc, rad nierad udzielał wywiadu, na łapu-capu rozdawał autografy wyglądające niczym jakieś bohomyzy i spoglądał spode łba na tę dziewczęcą hałastrę. W pewnym momencie zachnął się: „I w koło Macieju to samo! Już dosyć czasu zmitrężyłem na nicnierobieniu!". Do niedawna bowiem uznawał jakikolwiek wysiłek za największe ohydztwo i paskudztwo tego świata.

Ni stąd, ni zowąd chyżo skoczył obunóż znienacka krzyknął, że wróci niezadługo i już go nie było. Wsiadł do swojego hyundaia i rozpoczął wojaż, prawdziwą ekstrapodróż.

Przemierzył Polskę wzdłuż i wszerz, odwiedził Nizinę Mazowiecką i jezioro Gopło. Zajrzał do Gdyni Chyloni i na poznańskie Jeżyce. Zapoznawał gościnnych Mazowszan i statecznych łodzian z dzielnicy Widzew. Zachwycał się melanżem żółtozielonych barw jesieni z krwistoczerwonymi zachodami słońca, szaroburymi deszczowymi dniami oraz niebiesko-białym niebem podczas pogodnych jesiennych poranków.

Dzięki tej pięcioipółtygodniowej podróży Joachim postanowił się przebranżowić. Z piosenkarza stał się malarzem kolorystą, niestroniącym od tworzenia w wolnych kilkudziesięciostronicowych poematów.